KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Listopada.— Rok 1849. Czwartek. № 309. Jutro, Śgo Klemensa Pap:.

N. PAN, dla okazania Monarszej względności, za długoletnią gorliwość odznaczającą się i nieskazitelną służbę Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rz: Sprawiedliwości, Tajnego Radcy Senatora *Wyczechowskiego*, raczył najmiłościwiej udarować go, zgodnie z przedstawieniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, z powodu jubileuszu 50cio-letniej służby jego, tabakierą z Cyfrą J. C. MOŚCI.

Naczelny Prokurator przy Ogólnem Zebraniu Depart: Warszawskich Rządzącego Senatu.— W dalszym ciągu uwiadomienia swego z d. 19 Wrześ: (1 Paźdz:) r. b., podaje do powszechnej wiadomości, iż na skutek przedstawienia Heroldji Królestwa, uznanemi zostały, przez decyzję Ogólnego Zebrania Warsz: Depar: Rzą: Senatu w d. 3 (15) Listopada r. b. zapadłą, za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o Szlachectwie, niżej wymienione osoby: Bagiński Waw: h. Ślepowron. Chrzanowski Kacper h. Rogala. Dworakowski Lud: h. Ślepowron. Glinicki Alex: h. Junosza. Idźkowski Szym: h. Jastrzębiec. Idźkowski Felix t. h. Idźkowski Józef t. h. Juszkiewicz Franc: h. Ślepowron. Kossecki Roch h. Rawicz. Kotarski Teofil h. Pniejnia. Krajewska Józ: h. Leliwa. Krajewski Lud: t. h. Krajewska Teof: t. h. Krajewski Fel: t. h. Krajewska Izab: t. h. Krasuski Alex: h. Nowina. Krasuski Józ: t. h. Krasuski Tom: t. h. Kraszkowski Józef-Jan h. Nałęcz. Lewicki Stan: h. Rogala. Lipski Kaz: h. Grabie. Maruszewski Szym:-Tad: h. Mohyla. Moczarski Antoni h. Łada. Nehring August h. Nehring. Niedziałkowski Fel: h. Rawicz. Olszewski Fran: h. Pomian. Pawłowski Ant:-Gerwa: h. Korwin. Pawłowski Karol-Jan t. h. Piątkowski Jan-Fel: h. Grzymała. Pieńkowski Fel: h. Suche-Komnaty. Podlewski Nap:-Ant: h. Poraj. Xdz Połkowski Piotr h. Jastrzębiec. Połkowski Waw: t. h. Przeździecki Fab: h. Pruss 1mo. Rudzki Ig: h. Prawdzic. Rzewuski Ludomir. Rutkowski Max: h. Bończa. Sierpiński Mich: h. Rogala. Staniewski Jan-Aloizy h. Stary Koń. Szawłowski Karol h. Sulima. Szawłowska Teofila t. h. Truskolaski Jan-Józ: h. Ślepowron. Truskolaski Waw: t. h. Truskolaski Piotr t. h. Truskolaski Ig: t. h. Truskolaski Stan: t. h. Węgrzynowicz Tadeusz. Wierzbicki Grac: h. Jastrzębiec. Wiśniewska Leokadja h. Pruss 1mo. Wiśniewski Win: t. h. Wiśniewski Zdzis: t. h. Wądałowski Konst: t. h. Wnorowski Lud: h. Rola. Wnorowski Jan t. h. Wnorowski Józef t. h. Wnorowski Łuk: t. h. Wojewódzki Józef h. Habdank. Wyrzykowski Leon h. Ślepowron. Zagrodzki Norbert h. Syrokomla. Zajkowski Józef h. Pruss 1mo. Zajkowski Mat: t. h. Zaorski Stan: po Andrzeju h. Lubicz. Zielonka Florjan-Piotr h. Jastrzębiec.

Jeden ze szperaczy starych książek polskich, znalazł na okładce prawa *Chełmińskiego*, następujący starodawny, wypełzłym atramentem ledwie widoczny napis, w wierszu łacińskim, na powrot Ojca Śgo do *Rzymu*:

ROMA TIBI SUBITO MOTIBUS IBIT AMOR,

który i na odwrot czytany, te same powtarza wyrazy, a oznacza: »Z *Rzymu* Tobie, skutkiem wstrząśnień, nagle przyjdzie miłość."— Osobliwość tę jako dowód wytrwałej pracowitości przodków, przytaczamy w chwili, kiedy wszystkie serca katolickie z takiem upragnieniem oczekują powrotu Ojca Śgo do stolicy świata i grobu Xiążęcia Apostołów.

JW. z Xżąt Radziwiłłów Hrabina *Raczyńska*, Małżonka Hr. Atanazego *Raczyńskiego*, Posła Króla Jmci *Pruskiego*, przy dworze Madryckim, przybyła do Warszawy.

Wczoraj wieczorem, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ.SAKRAMENTAMI. przeniósł się do wieczności, Józef *Marx*, Kostiumier Teatrów Warszawskich.

Niewiadomi Spadkobiercy po Konstantym *Sadowskim*, zmarłym 16 Lipca r. z., wezwani zostali o zgłoszenie się w ciągu 6 miesięcy, do Trybunału tutejszego, po odbiór kwoty rs. 402 k. 70½ (zł. 2684 gr. 21), deponowanej w *Banku Polskim*.

Dotąd uważano promienie światła, jako złożone tylko ze *światła* i *ciepła*: najnowsze spostrzeżenia dowiodły, że do tych dwóch czynników, trzeci, to jest *działacz chemiczny*, dodać należy. Czynnik ten nazwany *aktynizmem*, jest głównym działaczem w znanych obrazach daguerreotypowych. *Aktynizm* promieni słonecznych, najwięcej objawia się w strefach umiarkowanych, najmniej zaś pod równikiem, i dla tego daguerreotypy źle się w krajach równikowych udają.

(A. n.) Odkąd muzyka tak się wcieliła w życie domowe że już ją do potrzeb towarzyskich policzyć można, a fortepjan stał się najpowszechniejszem sprzętem; od tego czasu fabryki tego instrumentu tak u nas wzrosły jak zakłady najnieodzowniejszych dla życia wyrobów. Zważywszy tylko od jak wielu warunków zależy wewnętrzna wartość budowy fortepjanu, że ozdoby i wdzięk powierzchowności bez tych warunków są niczem, że dokładny wyrób wymaga mozolnych i umiejętnych starań w rozmiarach sztuk głównych, doborze drzewa, krzyżowaniu słojów, zastosowaniu praw ciężkości, użyciu w danym stosunku sił parcia i oporu, że nakoniec aby te wszystkie rozwiązać zadania, niedosyć być zręcznym stolarzem, lecz wprawę ręki kierować należy dojrzałemi wyobrażeniami z mechaniki, fizyki i nakoniec samej muzyki; ten rzeczywistą wyświadcza publiczności przysługę, kto wsparty swojem i innych osób doświadczeniem, objawia jej imie pełnego zalet pod temi wszystkiemi względami, a może tylko niedosyć jeszcze znanego i cenionego u nas fabrykanta. Takim jest zakład Karola *Lehman*, przy ulicy Marszałkowskiej. Prostą tylko oddajemy mu sprawiedliwość, wynurzając nie swoje lecz pierwszych Artystów naszych zdanie, że instrument z tego zakładu, posiada wszystkie zalety pełności tonu, równości w dźwiękach, doskonałego urządzenia klawiatury i innych nieodzownych w dobrze wykonanej budowie przymiotów; obok czego i strój po 5-miesięcznem codziennem użyciu instrumentu, nieschodząc z kamertonu, zachowuje czystość, której najdelikatniejsze ucho nic nie ma do przyganienia. P. *Lehman*, jako praktyczny mechanik, rozwijał niegdyś pomysły w urządzeniu fortepjanów genjalnego *Girarda*,

które niewiele wprawdzie u nas miały rozgłosu, lecz na wystawach *Paryzkich* jednomyślny otrzymały poklask i zatwierdzenie. *P.*

Wspomnieliśmy o szczególnym psie, który był ulubieńcem *przystani Alberta* w Londynie. Ktokolwiek bywa w *Ogrodzie Saskim*, zna *Liska*. *Lisek*, jest to kundel płowo-lisowatego koloru, sprawdzający swe nazwisko. Zkąd się wziął *Lisek?* kto mu nadał nazwę? kto do *Ogrodu Saskiego* sprowadził? kiedy właściwie tam przybył? to wszystko wieczną pozostanie dla nas tajemnicą. Tyle tylko pewno, że *Lisek* pierwszy raz uważany był przez miejscowych przed laty dwoma, jak trzymając się z nieśmiałością w progu cukierni *Lesla*, spoglądał pożądliwem okiem na pożywających wyśmienite łakocie z tego znakomitego u nas w swoim rodzaju zakładu. Od owego czasu, *Lisek* tych miejsc już nie opuszcza. W lecie sypia na tarasie Cukierni, w zimie używa gościnnego przytułku przy ognisku na którem gotuje się czokolada, pączi szodo. Szczególne to w zwyczajach swoich zwierzę, zna wszystkich zwykłych lubowników Ogrodu i Cukierni; asystuje im przy śniadaniach. Z wdzięcznością przyjmuje ofiarowane podarki jadalne, i odprowadza wychodzących, aż do bram Ogrodu. *Lisek* jednak nigdy tych wrot nieprzekroczy, i wraca jak najpunktualniej do Cukierni, do której dziś prawem zwyczaju stale już należy.

Zapewne Szanowne Czytelniczki Kurjera z przyjemnością dowiedzą się, że w *Paryżu* wynaleziono przyrządzik do *nawlekania igieł*, chociażby najcieńszych; i że model tego pożytecznego narzędzia dla upowszechnienia go u nas, wkrótce zapewne przez którego z wzorowych Fabrykantów tutejszych, sprowadzony zostanie.

Uważaliśmy, że użyta w dniu 16 b. m. cegła do kończenia budowania jednego z gmachów w *Warszawie*, była jeszcze zupełnie *ciepłą*. Dowodzi to z jednej strony, iż pora spóźniona do spieszniejszej roboty, nagli, z drugiej, jak znakomity odbyt mieć musiały w ciągu r. b. okoliczne cegielnie, kiedy ich zasoby w zupełności wyczerpane zostały.

Skład nót muzycznych J. *Bernstejna* przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, otrzymał następujące nowości muzyczne na fortepjan, na dwie ręce: *Kalliwoda*: Cinq Mazurkas, dz: 153, zł. 3; *Kalkbrenner*: Les nationalités musicales, dz: 185, zł. 6; *Tegoż*: Fantaisie brillante sur les plus jolis thêmes du val d'Andorre, opéra de F. *Halévy*, dz: 186, zł. 5; *Liszt*: Glanes de Voronince, zawierające: 1) Ballade Ukraine (Dumka); 2) Complainte (Dumka) zł. 5; *Loos*: Mazurkas, zł. 3 gr. 15; *Mayer* Ch.: Souvenir d'Espagne, dz: 118, zł. 3 gr. 15.

W tych dniach, w jednym z domów prywatnych w *Warszawie*, zaczął *zdychać drób*, i w ciągu krótkiego czasu, kilkanaście sztuk wypadło. Uważano, iż śmiertelność następowała dosyć spiesznie, i poprzedzana zawsze była, temi wszystkiemi symptomatami choroby, jakiej podlegali ludzie, którzy nią dotknięci bywali w czasie grasowania cholery.

Z przypadającym jutro *Nowiem*, o godz: 10 min: 37 wieczorem, znowu te same mają przypaść warjacje, jak dotąd; znowu ma być *jedno w kółko*, to jest wiatr, deszcz, mgła i powietrze pochmurne. Wczoraj nawet rano jakby dla rozmaitości, lubo tylko krótko-trwały, ale zawsze po raz już drugi mieliśmy *śnieg*. Gdyby nas nieposądzono o uszczypliwość, to byśmy wyrzekli: że dla tego tylko przebaczamy tę niestałość *pogodzie*, iż jest rodzaju *żeńskiego;* ale wolemy o tem zamilczeć!

Nakładem J. *Klukowskiego*, wydaną została *Polka*, skomponowana na orkiestrę i ułożona na pjano-forte, przez H. F. *Thiele*. Cena zł. 1.

Biuro techniczne C. L. *Ehestaedt*, wdowy, przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, Nr 477, ma zaszczyt polecić łaskawej Publiczności, ostatnim transportem nadeszłe z zagranicy najnowszego wynalazku, dotąd w kraju nie praktykowane *instrumenta niwelacyjne*, które podług ocenienia znawców, uważane są za najlepsze pomiędzy znanemi dotąd, zarazem zalecające się nader przystępną ceną; oraz *galwaniczno-elektryczne* Goldbergerowskie *łańcuszki*, używane dotąd podług świadectw wielu Lekarzy, z zadziwiającym skutkiem przeciwko wszelkim cierpieniom reumatycznym.

(A. n.) *Kochany Stasiu!* Wczoraj przyjechałem ze wsi, a ponieważ nie wiem gdzie się przeprowadziłeś, proszę cię, abyś widział się ze mną jutro, w handlu P. *Riedel* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, gdzie połknąwszy *ad libitum* tylko co nadeszłych świeżych ostryg Holsztyńskich, pomówimy o naszych interesach. A jeżeli będziesz wolał półmisek stokfisza, który w tym handlu tak wybornie zawsze jest przyprawiany, będę ci nim służył, bo począwszy od jutra, trzy razy w tydzień, to jest w Środę, Piątek i Sobotę, możemy się nasycać tym przysmaczkiem. Czekam cię niecierpliwie. — *S. K.*

Nie możemy uskarżać się na brak nowości w naszych Teatrach; niedawno tłumnie ciśnięto się na nową Dramę, wczoraj znowu Teatr Rozmaitości był napełniony, aby poznać pierwszy raz przedstawioną Komedyjkę: *Kochana dla siebie samej*. Obrazek ten zręcznie skombinowany, lekki i dowcipny, zyskał zadowolenie obecnej Publiczności. Panna *Moroz*, PP. *Jasiński* i *Stolpe*, z prawdziwym talentem oddali role główne działające w tym dziełku, i wynagrodzeni zostali 3-krotnem przywołaniem. Po Komedji *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, przywołani: Panna *Moroz* 2-kroć, a PP. *Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć.

Z Petersburga. — N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śej ANNY 1ej kl., Jener:-Majora *Engelhardta 3*, Dowódcę 2ej brygady, 15ej dywizji piechoty; a Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA 1ej kl., Jenerała wojsk austrjackich *Koppeta*.

Anglja. — O zdrowiu Królowej matki, buletyny nic nie donoszą stanowczego. — Uważano wielką czynność w ministerjum spraw zagranicznych w *Londynie.*

Austrja. Wiedeń 16 Listop:. — Prośby o zmianę nazwisk, mogą być podawanemi wprost do Ministra spraw wew:, nie zaś na imie Cesarza. — Z 61 miljonów banknotów *Kossutowskich*, dotąd wydano tylko część dziesiątą. — Utworzyło się tutaj biuro stenografów i tłomaczy przez rząd upoważnione. — Z *Wenecji* donoszą, że miasto na pozór przybiera dawne swe życie; załoga składa się z 14 bataljonów piechoty; w *Mestre* i w *Malghera* pracują nad naprawą szkód zrządzonych przez bombardowanie. Sądzą, że sławny most kolei żelaznej naprawiony zostanie na wiosnę: naprawą zająć się ma Inżenier *Negrelli.* — Z *Pragi* donoszą, że *500tna* rocznica założenia tamecznego uniwersytetu, nie będzie obchodzoną. — Ciągle przez to miasto przewożą więźniów węgierskich.

Francja. Paryż 15go Listop:. — Dziś sąd najwyższy w *Wersalu*, wydawał wyrok na nieobecnych oskarżonych: całe posiedzenie ledwo 2 godziny trwało. Pomiędzy wielu skazanemi na deportacje wyrokiem zaocznym, tak członkami komitetu 25, jako i członkami komitetu prasy, czytamy także nazwiska znanych deputowanych, jako to: *Ledru-Rollin*, *Considérant*, *Boichot*, *Rattier*, *Beyer*, *Schleger*, *Martin Bernard*, *König*, *Menard*, *Landolphe*, *Ropp*, *Pyat*, oraz artylerzystów i gwardzistów narod: *Villain*, *Arago*, *Paries* i t. d. Nazwiska wszystkich przez dni trzy mają być przybitemi na pręgierzu w *Paryżu.* — W izbie zajmowano się dziś projektem P. *Desmousseaux de Givres*, by izba ani w komplecie ani przez deputację nie miała udziału w ceremonjach, a to dla uniknienia starć z władzą wykonawczą. — Dzienniki *konserwatystowskie* pochwalają projekta finansowe P. *Fould.* — Prefekt policji wezwał swych urzędników do większej baczności. — W *Algierji* pod *Zaatcha* zbierają korpus z 11,000 ludzi, gdyż nie spodziewają się skończyć tej wyprawy przed połową Listopada. — Skazani *wersalscy*, przewiezieni zostali do twierdzy *Vincennes.* Zabroniono im także mieć stosunki z dziennikami, lub pisać do tychże.

Szwajcarja. — Bawiącym tu jeszcze wychodzcom znaczniejszym niemieckim, polecono, by Rzplitę opuścili; liczba wydalić się mających, wynosi 33 osób. — W *Genewie* niespokojnie wyglądają wypadku przyszłych wyborów; w ogóle konserwatyści w *Szwajcarji* pewniejszemi są siebie jak radykalni.

Turcja. — Z *Warny* donoszą, że burze wyrzuciły na ląd 5 okrętów; w ogóle burze na morzu czarnem wiele szkody zrządziły. — W *Konstantynopolu* skarżą się na brak handlu. — W *Jassach* d. 24 z. m. odbyło się uroczyste namaszczenie Panującego Xcia, przez X. Biskupa *Romano*, w Kościele Śgo Mikołaja. Podczas ceremonji, Xżę wykonał przysięgę, a następnie przyjmował powinszowania. Na obrzędzie tym, znajdowały się tak wojska Cesarsko-Rossyjskie jako i tureckie.

Włochy. — Papież w *Portici* odpowiedział deputacji, że jeszcze nie może oznaczyć czasu, w którym wróci do stolicy. — Dzienniki *neapolitańskie* rządowe usprawiedliwiają dotychczasowe aresztowania jako konieczne. — Zniesienie ustawy w *Neapolu* nie zaraz nastąpi: teraz przynajmniej środek ten bez skutku właściwego by pozostał, a umysły zatrwożyćby musiał. — W *Turynie* bawi przysłany z *Paryża*, P. *Ancelot*, w celu zawarcia układu o zapewnienie własności literackiej. — W *Piemoncie* kradzieże bardzo się rozmnożyły. — W *Livorno* odkryto stowarzyszenie fałszerzy monet. — Wieści chodzą, że Feldmarszałek Hr: *Radecki* uda się do *Portici*, i odprowadzi Papieża do *Rzymu.* — W *Rzymie* ciągle dają dymisje urzędnikom; z samego Ministerjum spraw wewn: 60 ich oddalono. — Garnizon austrjacki w *Toskanji*, zostanie zmniejszony.

Rozmaitości. — Twierdza francuzka, w której osadzony został bohater Algierski *Abd-el-Kader*, przedstawia prawdziwą arabską osadę, która się składa z 19 osób. Życie ich upływa z tą samą rezygnacją, jak ich głównego naczelnika *Emira.* Większą część dnia spędzają na modlitwie i nauce; każdodziennie prawie zbierają się wszyscy do ogólnej sali, do której przychodzi i *Emir*, i wykłada im religję, albo objaśnia texta *koranu*, lub prawo arabskie. Straż zamku poruczoną została Kapitanowi *Bouassoné*, który długi czas przepędziwszy w *Algierji*, obznajmił się w wysokim stopniu z tamecznym językiem. *Emir* uważa go za największego swego przyjaciela, i nieograniczone zaufanie w nim pokłada. *Abd-el-Kader*, uważany jest za bardzo uczonego, i posiada niepospolitą pamięć, a lubo modlitwa i nauka zajmują mu czas, żadne jednak wstrząśnienie polityczne nie uchodzi jego baczności. Jedynem jego życzeniem, jest uzyskać wolność dla zwiedzenia grobu *Proroka.* Patryarchalne przywiązanie jego synowskie do matki *Lelli-Zory*, podzielającej z nim niewolę, a która w całej *Algierji* za najszanowniejszą i najrozumniejszą uchodzi kobietę, oraz miłość ojcowska dla 6-letniego syna; niezmiernie go podwyższa w oczach tych wszystkich, którzy albo otaczają, albo należą do tego grona. — Niedawno przed pięknym sklepem na Bulwarze *Montmartre* w *Paryżu*, zatrzymał się jakiś 30-letni mężczyzna, i stłukł wielką szybę, wartości 1200 franków. Gdy więc na ten hałas wybiegł gospodarz, ujrzał go stojącego i spokojnie przypatrującego się szkodzie. Zatrzymany i pytany o powód, oświadczył, iż dla tego to uczynił, ażeby został aresztowany, ponieważ nie ma żyć z czego. »A więc trzeba było mnie prosić o wsparcie, rzekł gospodarz sklepu, któregobym mu pewno nie odmówił, a nie zrządzać tak znaczną szkodę.” »Nie jestem żebrakiem,” odpowiedział zapytany, i dał się jak najspokojniej zaprowadzić do Kommissarza policji. — W gazetach amerykańskich jest takie ogłoszenie: »Lokator o-

puszczający mieszkanie, a obowiązany kontraktem do zwrócenia takowego ze wszystkiemi szczegółami, które w nim zastał przy wprowadzaniu się, chce nabyć 200 szczurów, dla zastąpienia tych, które w ciągu rezydencji swojej wyłapał."— »Zejdź mi zaraz z tej drabiny!" krzyknął ktoś na chłopca, który skutkiem figlów, właził już na dach. »A po co ja mam schodzić? odpowiedział tenże, kiedy ja sobie z niej doskonale mogę zlecieć."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Asmus Mik: Sztabs-Lek: z Pesztu nr 476; Bartoszewicz Telesfor Pisarz Sąd: z Grójca nr 500; Burmejster Jene:-Major z Żelechowa; Byszewski Sew: Ob: z Mężenina nr 584; Daszewski Mich: Ob: z Siedzowa nr 625; Gerhard Winkel Kup: z Frankfortu nr 634; Imbert Emilja Oby: z Paryża; X. Kłaczyński Kazim: Pijar z Radomia nr 74; Krasnodębscy Ant: i Roch Oby: z Karniszka nr 603; Kosiński Józef Oby: z Szczkówki nr 556; Knoring Jen:-Major Orsza: J.C.K.M. z Częstochowy; Laessig Adolf Iażen: z Wrocławia nr 2929; Radomińska Ant: Żona Refer: Stanu z Borowego; Skarbek Tekla Hr. z Popówka; Skomorowski Sędz: Tryb: z Lublina nr 625; X. Schure Marcin Prałat z Łowicza nr 2673; Wiganowska Olga Żona Sztabs-Kap: z Rossji.

DONIESIENIA.

Wynalazłszy pewny sposób do czyszczenia Pokoi z Pluskiew, który za dokładny i skuteczny uznano, jak równie mając Świadectwa wiarogodnych Osób skutek wynalazku mego stwierdzające, jako Malaz Pokojowy, przy zarabianiu do ścian jednocześnie ciecz skuteczną od Pluskiew wlewalem, obecnie zaś wynalazłem sposób uwalniający Pokoje od tak zwanych Karaluchów i t. p., w kuchniach najczęściej znajdujących się, i dla tego odwołując się do podania swego w Gazecie Policyjnej pod d. 11 Września r. b. umieszczonego, swój nowy wynalazek Szan: Publi: mam honor przedstawić.— Icyk Szwejd, w domu Nr 991, ulica Krochmalna.

SUMMY zł. 28,000, 20,000, 10,000 i 9000, są do umieszczenia na hipoteki, lecz tylko Domów murowanych w Warsz:. Summa zaś 15,000 zł., jest do wzięcia częściowo na wexle, z terminami kilkomiesięcznemi, lecz tylko dla handlujących odpowiedzialnych, posiadających własne firmy, w Warsz:. Życzący powyższych Summ, raczą zostawiać adressy w Cukierni L. Tosio w pałacu Potockich, a nazajutrz w ich mieszkaniu, o warunkach pożyczki przezemnie zawiadomieni zostaną.— W. Bruck, Ag: G-dy i Kom: Dyr: Ubezpieczeń.

Piszący dobrze po polsku i rossyjsku, życzy przyjąć obowiązek takowy, przy Adwokacie lub Mecenasie. Życzący, raczy złożyć adres przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1741, u Stróża.— Także potrzebny jest **POKÓJ** Kawalerski przy familji.

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 1795 przy ul: Franciszkańskiej i Wałowej narożnie położona, sprzedaną zostanie przez licytację publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia w Try: Cyw: tutejszym, w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godz: 10 z rana w Wydz: I. Trybunału, odbyć się mającą. Szacunek tej Nieruchomości ustanowiony taxą na Rsr. 36,389 k. 89, w skutek potrącenia summy Rsr. 15,000 odpowiedniej wieczystemu Kanonowi, jaki ta Nieruchomość corocznie w summie Rsr. 750 Szpitalowi Ś. Łazarza opłaca, zmniejszony został do summy Rsr. 21,389 k. 89; skutkiem czego licytacja zacznie się od $^2/_3$ części tej ostatniej summy, czyli od summy Rsr. 14,259 k. $92^1/_2$. Nadmienia się, że nowonabywca mocen będzie zatrzymać na gruncie dwie pożyczki amortyzacyjne Magistratu M. Warszawy w sumach Rsr. 7500 i 4500, pierwotnie zabezpieczone, w takiej ilości jaka jeszcze do umorzenia w kapitale pozostaje. Nieruchomość Nr 1795 przynosi dochodu brutto około 3600 Rsr. Vadjum do licytacji ustanowione jest na Rsr. 1800. Taxę i warunki przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: 1go, i u popierającego sprzedaż Kazimierza Brzezińskiego Patrona, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że dnia 15/27 Listopada r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się w Biurze Dyrekcji licytacja głośna, na dostawę MATERJAŁÓW chemicznych, i innych drobnych przedmiotów, stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji, naznacza się kwota rubli 128 kop. $41^1/_2$, a kaucja rubli 13 wynosi.— P. o. Dyrektora, *B. Kołakowski* Sekretarz, *Ginett.*

Dnia 14 b. o godz: 8 wieczorem, w przejeździe od Kolei żelaznej na ulicę Miodową, zostawioną została w dorożce **PODUSZKA** w pokrowcu safjanowym, a w nim Kindżał Perski czyli Puginał z rękojeścią z kości słoniowej, w pochwie jaszczurowej. Wzywa się Dorożkarza lub też innego Znalazcę, o odniesienie takowego, za sowitą nagrodą, do domu W. Lessla przy ul: Miodowej pod Nr 486, na 1sze piętro; z nadmienieniem, że przywłaszczający sobie broń tę, w razie dostrzeżenia, do najsurowszej odpowiedzialności pociągniętym będzie.

Zgubione zostało **POZWOLENIE** udzielania Korepetycyj Uczniom 4ch klass niższych, za Nr 2987, przez Dyrektora G. G. W., Juljanowi Cieszejko wydane. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Kancelarji tegoż Gimnazjum.

OSTRYGI świeże, nadejdą regularnie co Poniedziałek i Piątek, do Składu Win i Korzeni, J. L. FLATAU, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Potrzebny jest **LOKAJ**, któryby posiadał chlubne świadectwa. Życzący więc sobie, może powziąć wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1290, na 1m piętrze, od godziny 4ej do 7ej po południu.

Potrzebna jest Osoba w pewnym wieku, Niemka, za **BONĘ**, do jednego Dziecka. Wiadomość bliższą w domu pod Nr 614J, ulica Niecała, na 1m piętrze, u Pułkownika, powziąć może.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 8.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Odludki i Poeta. Kochana dla siebie samej. Piętro wyżej.*

BROWAR
PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO
J. G. Schäfer & Komp.
Podaje swym miejscowym, jakoteż na Prowincji zamieszkałym PP. Odbiorcom, iż **SPRZEDAŻ**
PIWA BAWARSKIEGO
z świeżej fabrykacji,
NA NACZYNIA,
z dniem 17tym Listopada r. b., już rozpoczęła się.

w Druk: Kurjera Warsz.— Wolno drukowac. Warszawa d. 10 (22) Listopada 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*